- Swarzędzka Jedynka bliżej Zakopanego *- strona 2*
- Luboń kocha polskie piosenki *- strona 3*
- Debiutanci i policjantki *- strona 4*

POWIAT POZNAŃSKI

17 gmin

PRASOWA Powiatowa 17.

Materiał informacyjno-promocyjny przygotowany przez powiat poznański

nr 14/140

6 października 2023

ISSN 2544-3925

powiat.poznan.pl /powiatpoznanski /powiatpoznanski bip.powiat.poznan.pl

Dwór z prestiżowym wyróżnieniem

W Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się gala wręczenia nagród w 27. edycji Ogólnopolskiego Otwartego Konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku". Wyróżnienie za modernizację w kategorii dwory i pałace otrzymał Dwór w Skrzynkach, w gminie Stęszew. Odebrał je wicestarosta poznański Tomasz Łubiński.

FOT. MACIEJ PAWLIK

– To wyróżnienie można traktować jako drugą nagrodę, ponieważ laureat był tylko jeden. Oprócz tego zostaliśmy także docenieni przez Związek Powiatów Polskich, który uhonorował nas bezpłatnym pakietem promocyjnym w dzienniku „Warto wiedzieć". Wyróżnienie w tak prestiżowym konkursie jest dla nas bardzo cenne, ponieważ wiele osób deprecjonowało pomysł związany z rewitalizacją dworu. A ten pomysł okazał się prawdziwym strzałem w dziesiątkę – podkreślał w stolicy wicestarosta.

– Obiekt w Skrzynkach to przecież nie tylko hotel i restauracja, ale Instytut Kultury z prawdziwego zdarzenia. Działa tam między innymi galeria, kino, co jakiś czas zapraszani są też ciekawi goście... Odbywają się tam również interesujące wydarzenia skierowane do mieszkańców powiatu poznańskiego. I cieszą się one bardzo dużym zainteresowaniem. Poza tym mamy tam świetną kuchnię, opartą na lokalnych wytwórcach. To tylko pokazuje, że warto było w ten obiekt zainwestować. Gdyby nie to, popadłby on zresztą w ruinę – dodał.

Tomasz Łubiński
WICESTAROSTA POZNAŃSKI

Pomysł, aby zainwestować w Dwór w Skrzynkach okazał się prawdziwym strzałem w dziesiątkę

Przypomnijmy, że Dwór w Skrzynkach otoczony parkiem dworskim, datowany jest na drugą połowę XIX wieku. Został on zbudowany dla niemieckiej rodziny Ifflandów, przez którą zarządzany był do 1945 roku. Obecnie obiekt został odrestaurowany i zaadaptowany na ośrodek konferencyjno-szkoleniowy, Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarnego Powiatu Poznańskiego oraz restaurację i pokoje hotelowe. Zrealizowana inwestycja obejmowała roboty budowlane i instalacyjne. Jego oficjalne otwarcie odbyło się 14 lipca tego roku.

Celem Ogólnopolskiego Otwartego Konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku", który odbywa się pod patronatem aż czterech ministerstw jest wyłonienie przedsięwzięć budowlanych: modernizacji oraz nowych obiektów ukończonych do pierwszego kwartału 2023 roku, wyróżniających się szczególnymi walorami jakościowymi, funkcjonalnymi, urbanistycznymi i estetycznymi. W tym roku zgłoszono do niego aż 535 obiektów, z których 91 zakwalifikowano do finału.

Konkurs ma już bowiem swoją tradycję oraz renomę. – 27 lat temu mieliśmy pomysł i nadzieję, że najciekawsze dokonania polskich budowlańców w zakresie modernizacji, remontów, renowacji czy adaptacji uda nam się wypromować i... udało się, jesteśmy jedynym konkursem tego typu. Najwyższy laur – statuetka i Tytuł „Modernizacja Roku" lub Tytuł "Budowa XXI wieku" jest obiektem pożądania wielu zarówno inwestorów, wykonawców, jak i projektantów – zapewniają jego organizatorzy.

Tomasz Sikorski

Taka współpraca jest bezcenna

Przedsięwzięcia społeczne, kulturalne, gospodarcze czy edukacyjne. Powiat poznański podpisał umowę o współpracy z powiatem bielskim.

– W dobie współczesnych trudności związanych z zarządzaniem samorządem taka współpraca jest bezcenna. Dlatego zdecydowaliśmy o jej sformalizowaniu. Chcemy, by nabrała ona rozpędu – powiedział Jan Grabkowski, starosta poznański. – Nasze regiony to różne historie, odmienne kultury i inne wyzwania samorządowe. Ale mamy ze sobą o czym rozmawiać. Szczególnie zależy nam na rozwijaniu wymiany młodzieży oraz pracowników – podkreślił. W podpisanej umowie znalazły się m.in. zapisy o dzieleniu się doświadczeniami w dziedzinie edukacji, kultury, sportu, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, ekologii, zarządzania kryzysowego, geodezji i kartografii, a także relacje między placówkami oświatowymi oraz tworzeniu warunków do kooperacji podmiotów gospodarczych.

– Dziś usankcjonowaliśmy naszą wieloletnią przyjaźń. Często szukamy partnerów za granicą, podczas gdy w kraju mamy samorządy, od których możemy się uczyć. A takim właśnie jest powiat poznański – powiedział Andrzej Płonka, starosta bielski. – Chcemy przekazywać sobie umiejętności, które daje nam praca w urzędach, szpitalach czy domach pomocy społecznej – dodał. Powiat poznański jest pierwszym krajowym partnerem powiatu bielskiego. Samorządy w sierpniu ubiegłego roku podpisały list intencyjny o woli nawiązania współpracy. Od tego czasu aktywnie dzielą się dobrymi praktykami, wiedzą oraz wypracowanymi wzorcami pracy i obsługi klientów. – Myślę, że nasze kontakty pozytywnie wpłyną na dalszy rozwój, a także wzbogacą życie społeczne mieszkańców. Regiony mają sobie kulturowo oraz turystycznie wiele do zaoferowania – zauważył starosta bielski.

Głównym celem partnerstwa ma być szeroko rozumiana współpraca na różnych płaszczyznach, a także czerpanie wzajemnych inspiracji. W trakcie dotychczas odbytych spotkań przedstawiciele obu samorządów rozmawiali mi.in. o sposobie organizacji transportu metropolitalnego czy rozwiązaniach informatycznych. – Powiat bielski może dać nam swoje doświadczenie. Jest wiele obszarów, w których możemy udzielać sobie rad i wskazówek – zauważył starosta poznański. Powiat poznański współpracuje także z powiatami tatrzańskim i kartuskim oraz regionem Hanower w Niemczech, São Josè dos Pinhais w Brazylii i rejonem obuchowskim w Ukrainie.

Maja Grześkowiak

Wyróżniono tych, którzy potrafią dzielić się sobą...

69 osób zostało wyróżnionych podczas XIII Gali Wolontariatu oraz VII Gali Krwiodawców powiatu poznańskiego, która 28 września odbyła się w Hotelu Mercure. – Ta impreza jest po to, aby Wam podziękować za to, co robicie dla innych – podkreślał starosta poznański Jan Grabkowski.

– Krwiodawcy i wolontariusze są wartością samą w sobie. Oni nie myślą o zaszczytach. Działają na rzecz innych, ponieważ mają taką potrzebę. Poświęcają im swój czas, który mogliby przecież wykorzystać w zupełnie inny sposób. Dlatego wiele lat temu postanowiliśmy, aby należycie docenić tych ludzi. W powiecie jest ich wielu, my dzisiaj dziękujemy tym najlepszym z najlepszych. Powiat poznański, choć jest duży i ma się czym pochwalić, nie mógłby tak dobrze funkcjonować jak funkcjonuje, gdyby nie oni – zapewniał starosta.

FOT. ANNA SKALSKA

– Zarówno wolontariuszy jak i krwiodawców łączą takie cechy jak empatia i bezinteresowna chęć pomocy innym. Wolontariat kojarzy nam się przede wszystkim z osobami niepełnosprawnymi, ale on ma wiele odcieni. Mnie najbardziej cieszy to, że wśród wyróżnionych jest sporo młodych ludzi. To pokazuje, że chęć pomagania innym jest przekazywana z pokolenia na pokolenie i wybór czy dbać o swoje, czy dzielić się sobą, jest dla tych młodych osób wyborem oczywistym – dodała Małgorzata Halber, przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Rady Powiatu w Poznaniu.

Najmłodszą z wyróżnionych wolontariuszek była 15-letnia Natalia Dembska z Kórnickiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Niepełnosprawnością Intelektualną i Ruchową „Klaudynka". – Czym się zajmujemy? Między innymi zbieramy pieniądze na rehabilitację dla osób zmagających się z różnymi chorobami. Do pomagania innym zachęciła mnie mama. Nie wiem czym się będę zajmowała w przyszłości, ale na pewno znajdę czas na wolontariat, bo pomaganie innym jest... fajne – stwierdziła laureatka, która tak jak i inni wyróżnieni mogła wysłuchać występu prowadzonego przez Radosława Elisa projektu muzycznego Tango Fogg.

Tomasz Sikorski

Zbieraliśmy krew w Starostwie

W przededniu gali, przed Starostwem Powiatowym zbierano krew. Krwiobus Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Poznaniu odwiedziło 31 osób, w tym 17 pracowników Starostwa Powiatowego. Krew oddały 24 osoby. Dzięki temu zebrano 10,800 litrów krwi. Dodatkowo jedna osoba została dawcą szpiku.

PROGRAM TELEWIZYJNY POWIATOWA17. na antenach

TELEWIZJI WTK środy 18:50 i piątki 17:50

TELEWIZJI STK środy i piątki co 2 godziny

Swarzędzka Jedynka bliżej Zakopanego

Zespół Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu nawiązał współpracę z dwoma placówkami z Zakopanego, z Zespołem Szkół Budowlanych im. dr Władysława Matlakowskiego oraz Zespołem Szkół Hotelarsko-Turystycznych im. Władysława Zamoyskiego. Porozumienie podpisano w Jedynce.

FOT. TOMASZ SIKORSKI

– Podpisując tę umowę dajemy naszej młodzieży szansę poznania innego regionu kraju, bardzo pięknego, ale też mającego nieco odmienną kulturę od naszej. Jej cząstkę widzieliśmy zresztą podczas uroczystości i występu zespołu góralskiego, złożonego z uczniów partnerskich szkół – mówił starosta poznański Jan Grabkowski. – Nawiązujemy taką współpracę, ponieważ chcemy, aby młodzież się integrowała, wymieniała poglądami i była otwarta na różnorodność. By poznawała swoich rówieśników z południa Polski, i to na różnych poziomach. Wychodzę bowiem z założenia, że jedno to jakość nauczania, a drugie to umiejętność dzielenia się wiedzą z innymi – dodał.

Z podpisania umowy bardzo zadowolony był również obecny w Swarzędzu wicestarosta tatrzański. – Z powiatem poznańskim współpracujemy już od dłuższego czasu. Teraz postanowiliśmy tę współpracę przenieść także na poziom uczącej się w naszych regionach młodzieży. Chcemy dzielić się swoimi wartościami, na które kładziemy duży nacisk. W naszej szkole budowlanej, najstarszej w Polsce, uczymy zawodów ginących, takich jak cieśla czy kowal. Tutaj w Jedynce zobaczyliśmy natomiast szkołę na miarę XXI wieku, z bardzo nowoczesnymi technologiami. Mamy więc czym się wymieniać, bo jak ktoś mądry kiedyś powiedział, sztuką jest być mądrym mądrością innych – stwierdził Władysław Filar.

– Nasze placówki będą się wymieniały na różnych poziomach edukacji. Nasi uczniowie będą jeździć do Zakopanego, by w szkole hotelarsko-turystycznej uczyć się choćby przyrządzania potraw podhalańskich, a w szkole budowlanej zdobywać wiedzę w takich zawodach jak snycerstwo czy stolarka. W zamian młodzież z powiatu tatrzańskiego będzie mogła pracować na naszym najnowocześniejszym sprzęcie. Z tego co wiem, interesuje ich między innymi nauka obsługi drukarek 3D. Każdy więc z tej współpracy coś wyniesie. Takie umowy podpisujemy z myślą o naszych uczniach, a oni, co warte podkreślenia, z tego potrafią korzystać – podsumowała wicedyrektor Jedynki, Anna Cichocka-Majchrzak.

Tomasz Sikorski

Portret mojego przyjaciela...

Piotr Baranowski z Konarzewa wygrał tegoroczny konkurs fotograficzny organizowany przez Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin Roktar.

- Ludzie często mają przyjaciela. Przyjaciel to ktoś więcej niż kolega czy koleżanka. Przyjaciel jest dla nas wyjątkowy. Wyjątkowy to znaczy ważny. Przyjaciela lubisz bardziej niż kolegę. Możesz na niego liczyć w każdej sytuacji. Nie zawsze musi to być osoba, może to być zwierzak czy ulubiona książka. I właśnie przyjaciel był tematem przewodnim tegorocznych zmagań fotograficznych – mówi Elżbieta Kram ze Stowarzyszenia.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu odbyło się w siedzibie Warsztatu Terapii Zajęciowej w Tarnowie Podgórnym. Kapituła konkursowa oceniała w sumie 36 zdjęć. Pierwsze miejsce przyznano wspomnianemu Piotrowi Baranowskiemu za zdjęcie „Wspólne zainteresowania".

Dalsze lokaty zajęli Bartosz Wesołek ze Środowiskowego Domu Samopomocy „Gościnni" z Kórnika za fotografię „Kobieca Przyjaźń" oraz Magdalena Zgoła ze Środowiskowego Domu Samopomocy Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie za zdjęcie „Pomocna dłoń". Wszystkie placówki biorące udział w konkursie otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz upominki wykonane przez uczestników warsztatu z Tarnowa Podgórnego. Były to mydełka w formie aparatu fotograficznego. ***(opr. ts)***

Można wygrać czujkę czadu

1 października powiat poznański wraz z Komendą Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu dwunasty raz zainaugurował program edukacyjny z zakresu bezpieczeństwa pożarowego pod nazwą „Czujka tlenku węgla może uratować Twoje życie". – Co dwa tygodnie w Starostwie Powiatowym w Poznaniu komisja konkursowa wskazuje dziesięciu mieszkańców powiatu poznańskiego, którzy otrzymują czujki tlenku węgla. Oczywiście wśród uczestników, którzy wcześniej prawidłowo wypełnią ankietę konkursową i przyślą ją do nas – mówi Dariusz Fleischer z Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego.

– W ubiegłorocznej edycji nadesłano w sumie 205 ankiet a my wręczyliśmy 87 czujek. Od początku trwania całej akcji już 947 urządzeń znalazło swoich nowych właścicieli – dodaje. Regulamin konkursu wraz z ankietą do wydrukowania dostępny jest na stronie www.powiat.poznan.pl, a także w siedzibach podmiotów będących organizatorami konkursu. XII edycja potrwa do 31 marca 2024 roku.

Maciej Pawlik

DPS Lisówki na targach Viva Seniorzy!

Na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyła się kolejna edycja targów Viva Seniorzy! Podczas wydarzenia można było również odwiedzić punkt Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach, jedynej takiej placówki powiatu poznańskiego dla osób w podeszłym wieku i przewlekle somatycznie chorych. Odwiedzając stoisko targowe goście zapoznali się z szeroką ofertą Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach, a także z nowym programem pod nazwą „Opieka wytchnieniowa", realizowanym bezpośrednio przez placówkę dla mieszkańców powiatu poznańskiego.

– Na terenie naszego obiektu znajduje się siłownia zewnętrzna dostosowana do potrzeb seniorów i osób niepełnosprawnych. Mieszkańcy Domu mają ponadto dostęp do bloku rehabilitacyjnego i sali gimnastycznej. Na naszym terenie funkcjonują też salonik fryzjersko-kosmetyczny, biblioteka, sklepik, kaplica, sala telewizyjna, sala gier. Wszystkie zajęcia prowadzone są oczywiście przez specjalistów – zapewniał Robert Leszczak, dyrektor DPS w Lisówkach.

Wyczerpujących informacji na temat procedury przyjęcia i wszystkich usług świadczonych przez placówkę udzielali pracownicy Domu a zainteresowani mogli również otrzymać atrakcyjne materiały promocyjne. Odwiedzający stoisko mogli również wziąć udział w specjalnie przygotowanym quizie na temat obiektu w Lisówkach. Odpowiadając na pytania za pomocą aplikacji sprawdzano wiedzę o placówce, a osobom, które zdobyły największą liczbę punktów wręczono niespodzianki.

Maciej Pawlik

Promyk ma już 20 lat

Uroczystość 20-lecia Warsztatów Terapii Zajęciowych Promyk była pełna emocji i wzruszeń. Obok wychowanków i uczestników warsztatów na galę w Konarzewie przybyli także przedstawiciele samorządu terytorialnego, zaprzyjaźnionych placówek oraz instytucji związanych z pomocą społeczną.

FOT. ANNA JAWORSKA

– Nie każdy dorosły z niepełnosprawnością może podjąć pracę, dlatego tak ważna jest wartość, którą tworzą warsztaty. I za to dziękuję w imieniu starosty poznańskiego, radnych powiatu poznańskiego i swoim własnym – zwrócił się do jubilatów Tomasz Łubiński, wicestarosta poznański. Życzenia złożyli także burmistrzowie: Buku i Stęszewa, oraz wójtowie: Dopiewa i Komornik – gmin, które swoim działaniem obejmuje WTZ Promyk.

– Jubileusz naszych warsztatów, to 20 lat pracy, zaangażowania i ogromnego serca wielu ludzi. To nie tylko miejsce rehabilitacji, ale także miejsce, w którym osoby z niepełnosprawnościami doświadczają akceptacji, poczucia bycia ważnym i potrzebnym – mówił Bogdan Maćkowiak, kierownik placówki. Tym razem ogromu ciepła doświadczyli nie tylko jego pracownicy, ale także ci, dzięki którym warsztaty mogły powstać i funkcjonować. Wyrazem tego były statuetki motyli.

Jednym z prezentów dla kierującego warsztatami była też piosenka „My way" Franka Sinatry, tym razem ze słowami, które ułożyli wspólnie z opiekunami ich uczestnicy. Zaśpiewał ją uczestnik warsztatów, Mikołaj. To piosenka o niełatwej, ale także pełnej zwycięstw drodze człowieka, który przez 20 lat dbał o to, aby Warsztaty Terapii Zajęciowej w Konarzewie działały jak najlepiej. A co się przez te lata zmieniło?

– Zmieniła się wiedza o warsztatach, a także świadomość rodziców, że takie warsztaty mogą być bardzo pomocne. Że osoba z niepełnosprawnością nie musi pozostawać w domu, ale może się kształcić w pracowniach, które w warsztatach funkcjonują. My mamy ich aż osiemnaście. To wspólna praca uczestników, terapeutów, psychologów – mówił z dumą Bogdan Maćkowiak. – Obecnie mamy 89 uczestników, w tym wielu na wózkach – dodał.

– Osoby, które tu pracują mają wielkie serca i umiejętności. Potrafią nie tylko rehabilitować swoich podopiecznych, ale także poprzez rozmowę ich wspierać. To osoby, które mają marzenia, by zrobić coś więcej – podkreślił wicestarosta. Uroczystość uświetnił występ Moniki Kuszyńskiej, piosenkarki i autorki tekstów, byłej wokalistki zespołu Varius Manx. Nie zabrakło także wspólnie wykonanego utworu z uczestnikami warsztatów.

Anna Jaworska

Maja hitem Zlotu Talentów

Maciej Przybylski wygrał nagrodę Talent Roku w jedenastej edycji Powiatowego Przeglądu Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych - Mieszkańców Powiatu Poznańskiego. Uczestnik Warsztatów Terapii Zajęciowych z Lubonia wyróżnienie otrzymał za wykonanie piosenki pt. „Pszczółka Maja". Gala finałowa odbyła się w hali widowiskowo-sportowej w Mosinie.

FOT. DOM POMOCY MALTAŃSKIEJ

– Jestem pod wielkim wrażeniem zarówno tej imprezy, jak i prac, które tutaj zobaczyłem. A przyjechałem specjalnie wcześniej, aby dokładnie i na spokojnie wszystko obejrzeć. Ten podziw dotyczy również zaprezentowanych w trakcie koncertu występów wokalnych oraz teatralnych. Mogę tylko pogratulować talentu oraz kreatywności wszystkim tym, którzy wzięli udział w przeglądzie – stwierdził już po wręczeniu nagród Mirosław Wieloch, wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Poznaniu, który w Mosinie reprezentował starostę poznańskiego Jana Grabkowskiego.

Na tegoroczny finał Zlotu Talentów przyjechali przedstawiciele niemal wszystkich placówek z powiatu poznańskiego zajmujących się na co dzień rehabilitacją osób z niepełnosprawnościami. – W sumie, na przegląd zgłoszono ponad trzysta prac. Największą popularnością, cieszył się konkurs plastyczny. Nieco mniej przysłano za to fotografii, co może nieco dziwić biorąc pod uwagę fakt, jak łatwo w obecnych czasach zrobić i przygotować zdjęcie. Placówki zaprezentowały także sześć spektakli oraz siedem teledysków – wylicza Jerzy Pelowski z Domu Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie, organizator imprezy.

– Nie mamy tematu przewodniego całego przeglądu, ale w niektórych kategoriach proponujemy konkretny motyw. W fotografii było to na przykład selfie, a w malarstwie kubistyczny autoportret. Jaki był poziom imprezy? Mieliśmy w tym roku nowe, równie profesjonalne, jak w latach ubiegłych jury, którego zdaniem był on naprawdę dobry. Sama impreza jest bardzo potrzebna, bo pozwala uczestnikom przeglądu stanąć na dużej scenie i poczuć prawdziwe emocje – dodaje. Organizatorem Zlotu Talentów jest Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska", a cały projekt finansowany jest z budżetu powiatu poznańskiego.

Tomasz Sikorski

Luboń kocha polskie piosenki

Michał Steciak otrzymał Grand Prix Festiwalu Polskiej Piosenki imienia Janusza Kondratowicza w Luboniu. Była to jubileuszowa, piętnasta edycja tej imprezy.

FOT. FESTIWAL POLSKIEJ PIOSENKI FACEBOOK

– Piętnaście lat to naprawdę kawał czasu. W tym okresie przewinęło się tutaj mnóstwo wykonawców i mnóstwo gwiazd – mówił Michał Kosiński, dyrektor artystyczny festiwalu. – To impreza, podczas której promujemy nie tylko polską piosenkę, ale przede wszystkim polskie teksty – dodała Małgorzata Machalska, burmistrz Lubonia. Uczestnicy tegorocznego festiwalu prezentowali swoje umiejętności wokalne śpiewając piosenki, do których teksty napisał Andrzej Mogielnicki. Było zatem z czego wybierać, bo to autor, który ma na swoim koncie całe mnóstwo przebojów. Najbardziej znany jest ze współpracy z Budką Suflera i zespołem Lady Pank, którego jest także współzałożycielem. Oprócz tego tworzył również dla Izabeli Trojanowskiej, Anny Jantar czy Dwa Plus Jeden.

„Takie tango", „Nie wierz nigdy kobiecie", „Mniej niż zero", „Kryzysowa narzeczona", „Nic nie może wiecznie trwać" czy „Iść w stronę słońca" – to tylko pierwsze z brzegu dzieła autorstwa Andrzeja Mogielnickiego. – Dla mnie to jeden z najmądrzejszych poetów polskiej piosenki. Napisał wiele mądrych tekstów, które z miejsca stały się wielkimi hitami. A to ogromna sztuka – mówił Michał Kosiński. Najlepiej z tym przebojowym repertuarem poradził sobie wspomniany Michał Steciak, który w nagrodę otrzymał czek w wysokości 5 tysięcy złotych oraz nominację na Ogólnopolski Festiwal Piosenki Tarnowo Podgórne. Nagrody specjalne trafiły natomiast do Aleksandry Idkowskiej oraz Natalii Skowron. Nominację do udziału w przyszłorocznym lubońskim Festiwalu otrzymała Iga Iglewska.

Gwiazdami koncertu finałowego byli Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz. Dzień wcześniej odbył się konkurs, który swoim recitalem uświetnił Artur Andrus, dziennikarz, konferansjer, artysta kabaretowy oraz równie znakomity autor tekstów piosenek. On też, z wielkim humorem, poprowadził galę, podczas której wręczono nagrody. Festiwal Polskiej Piosenki imienia Janusza Kondratowicza w Luboniu to jednak nie tylko koncerty. Tak jak we wcześniejszych latach wokaliści, którzy zgłosili się do konkursu mieli możliwość wzięcia udziału w warsztatach wokalnych prowadzonych przez Katarzynę Rościńską. Bo też festiwal ma na celu nie tylko promocję wartościowej muzycznie i literacko polskiej piosenki, ale także ma być szansą dla młodych artystów. Imprezę wsparł powiat poznański.***(ts)***

BLusowo i rodzinnie

Tegoroczny Festiwal BLusowo był pod każdym względem wyjątkowy. Odbył się nie w sierpniu, a we wrześniu, nie w Lusowie, a w Przeźmierowie, a do tego nie na łące tylko w sali widowiskowej. Wyjątkowi byli także artyści. Gwiazdą imprezy była Maja Kleszcz, czyli tegoroczna zdobywczyni Fryderyka za płytę „B.L.UES".

Tuż przed nią na scenie zaprezentował się Kraków Street Band potrafiący, jak chyba żaden inny zespół, poderwać publiczność do wspólnej zabawy. Trudno jednak, aby było inaczej skoro grupa zaczynała swoją karierę od występów na krakowskim Rynku. Ich muzyka z pogranicza folku, rocka, bluesa i country wręcz idealnie sprawdziła się w Przeźmierowie. Fanom do gustu przypadł również występ Vibe Brothers Band, laureata poprzedniej edycji festiwalu.

W ramach tegorocznego BLusowa przygotowano też inne atrakcje. Głównie dla najmłodszych, po to by zachęcić do udziału w imprezie całe rodziny. ***(ts)***

Druga edycja „Rock 'w' Rock"

Festiwal „Rock 'w' Rock" będzie miał swoją kontynuację. Zaplanowano ją na 7 października na dwóch scenach Mosińskiego Ośrodka Kultury. Do udziału w Festiwalu zaproszonych zostało sześć zespołów: Bilokacja, Meteroids, Punched Orange, Comepass, Trylion oraz Misscore.

- W tym samym czasie na małej scenie zagra pięć zespołów złożonych z młodych wykonawców z terenu powiatu poznańskiego – informują organizatorzy. A są nimi członkowie grupy Rock w Mosinie przy wsparciu Stowarzyszenia mollDur i Mosińskiego Ośrodka Kultury. Festiwal jest wspierany przez powiat poznański, a jednym z jego patronów medialnych została Powiatowa17. ***(ts)***

Balony poszybowały do nieba

Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski im. Leszka Grajka w Swarzędzu zorganizowało osiemnastą edycję Przeglądu Piosenki Religijnej Osób Niepełnosprawnych pod nazwą „Anielskie Śpiewogranie". Licznie zebrani goście w Kościele Matki Bożej Miłosierdzia mogli wysłuchać utworów wykonanych przez zespoły reprezentujące m.in. Warsztaty Terapii Zajęciowej i stowarzyszenia.

Każdy z przybyłych otrzymał specjalnie przygotowany na tę okazję śpiewnik, aby mógł włączyć się do wspólnego śpiewania. Wszystkie zespoły zaprezentowały wysoki poziom umiejętności wokalnych, za które otrzymały pamiątkowe upominki. Aby tradycji stało się zadość, nie mogło zabraknąć wypuszczenia do nieba białych, żółtych i niebieskich balonów. Imprezę wsparł powiat poznański. ***(as)***

Szansa dla zdolnych amatorów

Poznański zespół Beat Wise wygrał XII Ogólnopolski Przegląd Kapel Gitarowych Mosina 2023. - Jaki był poziom imprezy? Bardzo wysoki i bardzo wyrównany - ocenia Marek Dudek, dyrektor Mosińskiego Ośrodka Kultury, organizatora wydarzenia.

FOT. MOSIŃSKI OŚRODEK KULTURY FACEBOOK

Przegląd w Mosinie ma już swoją renomę. – Stawiamy przede wszystkim na ciekawe, amatorskie zespoły, które mają coś do przekazania słuchaczom. Chcemy, żeby nasza impreza była szansą dla młodych, a mówiąc młodych mam na myśli muzyków przed trzydziestką. I tych ciekawych grup, w tym roku u nas nie brakowało. Proszę mi wierzyć, że jury miało spory ból głowy, by wskazać tych najlepszych – dodaje dyrektor. Przewodniczącym wspomnianego jury był nie byle kto, bo Piotr Banach, założyciel i były lider grupy Hey, znany również z występów w Indios Bravos.

Ostatecznie główna nagroda trafiła do zespołu Beat Wise. – Nasza muzyka to old-schoolowy hip-hop z grooviącą sekcją instrumentalną – mówią o sobie muzycy. – Mało jest zespołów, potrafiących tak umiejętnie łączyć różne style. W ich przypadku hip hop ociera się nawet o jazzowe aranżacje. Każdy w tej muzyce znajdzie coś dla siebie. Zwróciłbym też uwagę na grającego w tym zespole, doskonałego gitarzystę Adama Szurka. Aż dziwne, że ktoś taki nie nagrywa na co dzień z profesjonalnymi muzykami – uważa Marek Dudek.

Wspomniany Adam Szurek wyjechał z Mosiny z nagrodą dla najlepszego gitarzysty. Podobne wyróżnienie, tyle tylko, że w gronie perkusistów otrzymał jego kolega z grupy, Daniel Maliszewski. Wśród basistów doceniono Michała Stefańskiego z zespołu Pere-Lachaise, a najlepszym wokalistą został Dawid Staniek z De Indigo. – Pere-Lachaise był najmłodszym zespołem biorącym udział w przeglądzie. Mieli świetny przekaz, ale w ich przypadku widoczny był brak doświadczenia – uważa dyrektor Mosińskiego Ośrodka Kultury.

Wyróżnienie otrzymał za to zespół Misscore, który na przegląd przyjechał spod Opola. – Grają klasycznego, melodyjnego rocka. W ich muzyce wszystko jest na swoim miejscu i to zostało przede wszystkim docenione przez jury. To grupa, która już w tej chwili jest gotowa by wejść na dużą scenę i grać dla tysięcy fanów. W Mosinie będzie ją można zobaczyć już wkrótce, bo w ramach nagrody otrzymali zaproszenie na festiwal Rock 'w' Rock, który odbędzie się na naszych dwóch scenach 7 października – kończy Marek Dudek.

Tomasz Sikorski

FILM NA WIECZÓR

„Na twoim miejscu"

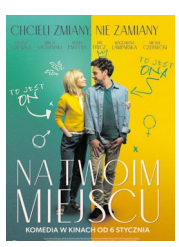

Kaśka i Krzysiek to młode, atrakcyjne małżeństwo z uroczym synkiem, dobrą pracą i perspektywami na przyszłość. Wydaje się, że powinni być szczęśliwi, a jednak są na skraju rozwodu. Każdy dzień spędzają tak samo – na kłótniach... aż do poranka, od którego będą zmuszeni współpracować jak jeszcze nigdy dotąd. A wszystko przez... zamianę ciał. Od teraz Krzysiek jest Kaśką, a Kaśka Krzyśkiem. Każde z nich musi przejąć obowiązki tego drugiego i stawić czoło problemom, o których istnieniu wcześniej nie mieli pojęcia. Czy to sprawi, że inaczej spojrzą na siebie nawzajem i nauczą się empatii? Zamiana ciał jest tylko wytrychem, z którego korzystają twórcy tej polskiej komedii, żeby móc powiedzieć kilka niebanalnych słów o współczesności.

Joanna Sobik
(Kostrzyńskie Kino za Rogiem)

PŁYTA DNIA

Kate Bush „The Dreaming"

Nie wiem, czy nazwanie Kate Bush królową progresywu nie jest małą przesadą, ale na pewno muzyce w wykonaniu Kate Bush o wiele bliżej do twórczości jej „odkrywcy" Davida Gilmoura niż, powiedzmy, muzyki Madonny. Nie ma takiej drugiej twórczyni, jak Kate i nie ma drugiej tak bezkompromisowej i intrygującej płyty w jej dorobku jak „The Dreaming". Ten album to jest prog. Płyta odrobinę zapomniana bo i mniej przystępna od słynniejszego poprzednika („Never for Ever") i mniej melodyjna od następcy („Hounds of Love"). Nie mamy wiele miejsca więc napiszę tak: „The Dreaming" jest albumem równie szalonym co video nakręcone do utworu „Sit in Your Lap" i równie głębokim jak jego tekst. Jeżeli chcecie poznać jedną płytę z dorobku Kate Bush, niech to będzie właśnie ta.

Jakub Kozłowski
(Wydawnictwo In Rock - Czerwonak)

GRA NA WEEKEND

„Nimalia"

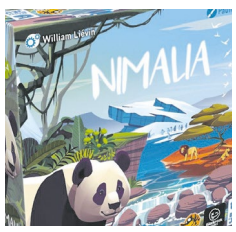

To rodzinna gra karciana, w której gracze tworzą własne rezerwaty przyrody. Gra trwa pięć rund. W każdej z nich gra się po trzy karty. Karty musimy dokładać do naszego rezerwatu w ten sposób, by zakryć przynajmniej jeden element. Można też zakryć daną kartę całkowicie. W każdej rundzie punktujemy za co innego np. za goryle umieszczone przy wodopoju lub za największy teren sawanny. W grze mamy do czynienia między innymi z mechaniką draftu, co oznacza, że w każdej rundzie gracze wybierają i przekazują sobie karty, pozyskując nowe zwierzęta do swojego rezerwatu. Proste zasady, dowolność układania kart, zróżnicowane cele, przyjemne dla oka ilustracje kart to duże atuty tej ciekawej gry.

Tomasz Skoracki (Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości")

KSIĄŻKA TYGODNIA

Maria Reimann „Nie przywitam się z państwem na ulicy. Szkic o doświadczeniu niepełnosprawności"

Antropolożka Maria Reimann w swojej książce skupiła się na kobietach z zespołem Turnera. To choroba genetyczna występująca tylko u kobiet, mająca bardzo wiele zróżnicowanych objawów. Swoje obserwacje i wyniki rozmów zestawiła z własnymi doświadczeniami – badaczka była osobą niedowidzącą. Tytuł książki nawiązuje do jej osobistych przeżyć, niemożliwości rozpoznania ludzi na ulicy, a tym samym przywitania się z nimi. Niesamowicie ciekawa lektura zmuszająca do refleksji nie tylko nad osobami niepełnosprawnymi, ale także nad człowieczeństwem. Polecamy serdecznie.

Anna Walkowiak-Osowska
(Biblioteka Publiczna w Swarzędzu)

Debiutanci i policjantki

Drużyna reprezentująca gminę Czerwonak wygrała siódmą edycję Międzynarodowego Turnieju Samorządowców w halowej piłce nożnej o Puchar Starosty Poznańskiego. Zawody rozegrano w hali Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu.

FOT. TOMASZ SIKORSKI

– Ten turniej ma już swoją tradycję. Tym razem o zwycięstwo rywalizowało osiem zespołów. I muszę przyznać, że wszystkie zaprezentowały bardzo wysoki poziom. On z roku na rok jest zresztą coraz wyższy, i coraz bardziej wyrównany. Rywalizacja była niezmiernie ciekawa, ale prowadzona z uśmiechem na ustach. Na boisku były emocje, ale nie było złości – stwierdził przyglądający się zmaganiom piłkarzy amatorów starosta poznański Jan Grabkowski.

– Bardzo się cieszę, że po raz pierwszy w turnieju zaprezentowała się drużyna dziewczyn. Wszyscy byliśmy pod wrażeniem tego, co panie pokazały na boisku. W przypadku takich imprez ważna jest również integracja samorządowców. W tym roku gościliśmy dwie drużyny z zaprzyjaźnionego z nami regionu Hanower oraz ekipę z powiatu tatrzańskiego – dodał starosta, który wręczał puchary najlepszym drużynom i zawodnikom.

Ten za pierwsze miejsce w turnieju zgarnęli piłkarze z gminy Czerwonak, której kapitanem był wójt Marcin Wojtkowiak. On i jego koledzy z zespołu, w finale pokonali w rzutach karnych 3:1 broniącą tytułu ekipę gminy Komorniki. W regulaminowym czasie był bezbramkowy remis. Decydującego karnego wykorzystał Jakub Wojtkowiak, trener reprezentacji Wielkopolski, która nie tak dawno sięgnęła po tytuł mistrza Polski do lat 13.

– Czy był stres przed wykonaniem jedenastki? Nie, raczej pozytywne emocje. Bardzo się cieszymy z naszego sukcesu, tym bardziej, że debiutowaliśmy w tym turnieju. Finał może nie był piękny, ale finały się po prostu wygrywa – stwierdził radny gminy. Karne były również potrzebne w meczu o trzecie miejsce. W nim zespół z Tarnowa Podgórnego pokonał 4:3 reprezentację powiatu poznańskiego. W normalnym czasie był remis 1:1.

Podobny scenariusz miał mecz o piątą lokatę, w którym powiat tatrzański w starciu z drużyną Wielkopolskiej Policji Kobiet rzutem na taśmę wyrównał na 3:3, a potem wygrał w karnych 3:2. To jednak panie były bohaterkami turnieju. Grały ładnie dla oka, a niektóre strzelone przez nie gole były nagradzane gromkimi brawami. – Nie spodziewałyśmy się tak dobrego wyniku – przyznała Weronika Spalony, kapitan zespołu.

– To dla nas bardzo dobry rezultat, bo w końcu rywalizowałyśmy z mężczyznami, a oni są od nas i silniejsi, i szybsi. Na co dzień pracujemy i raz w tygodniu trenujemy. Większość zespołu stanowią typowe amatorki, ale mamy też zawodniczki, które grają w ligach. Niektóre mają za sobą występy w Lechu, Polonii Poznań czy Medyku Konin – dodała. Na koniec dodajmy, że panie w pokonanym polu zostawiły obie ekipy Hanoweru.

W tego typu imprezach nie mogło również zabraknąć nagród indywidualnych. Królem strzelców turnieju został reprezentujący zespół powiatu poznańskiego Paweł Ziemkowski, który siedmiokrotnie trafiał do bramki rywali. Najlepszym bramkarzem imprezy wybrano natomiast Marka Wróblewskiego. Zawodnik gminy Czerwonak tylko raz dał się pokonać. Co ciekawe, tej sztuki dokonała zawodniczka Wielkopolskiej Policji Kobiet. I był to strzał nie do obrony...

Tomasz Sikorski

Kolejny krok Spartakusa

Złota Odznaka za Zasługi dla Piłki Ręcznej za wybitne osiągnięcia w działalności zawodowej i społecznej dla wicestarosty poznańskiego Tomasza Łubińskiego oraz medal za zasługi dla piłki ręcznej dla powiatu poznańskiego zostały wręczone w Buku przed meczem II ligi, w którym miejscowy UKS Spartakus mierzył się z Gwardią Opole. – Nigdy o żadne wyróżnienie nie zabiegałem, ale jeśli tylko mogłem pomóc, to to robiłem – mówił po odebraniu odznaki wicestarosta. – Powiat poznański stawia na sport. Najwięcej pieniędzy w działalności pożytku publicznego przeznaczamy właśnie na ten obszar. Najbardziej cieszy, że to już nie tylko Buk i Dopiewo, ale również Swarzędz zaznaczył swoją obecność na mapie szczypiorniaka w powiecie poznańskim – dodał.

– Piłka ręczna młodzieżowa w Buku i Dopiewie to naprawdę dobry przykład nie tylko w Wielkopolsce, ale i w całej Polsce. Zauważam tutaj na trybunach taką rodzinną symbiozę, łączącą sport z życiem rodzinnym, a to naprawdę warto wspierać – mówił wręczając wyróżnienia wiceprezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce, Bogdan Sojkin. Głównym celem sportowym bukowskiego klubu jest szkolenie młodzieży, które wpierane jest finansowo m.in. przez powiat poznański. – Szkolenie dzieci oraz zachęcenie ich do uprawiania sportu to główne cele działalności naszego klubu – zaznacza Paweł Łubiński, prezes UKS Spartakus Buk. A jakie plany od początku nowego sezonu ma drużyna seniorów?

– Zawsze należy stawiać sobie najwyższe cele. Mamy stabilną sytuację organizacyjną i kadrową, wszystko w klubie jest dobrze poukładane, więc trzeba w końcu zrobić także sportowy krok w przód a takim będzie awans do I ligi. Trzy lata w drugiej lidze to sporo czasu. Rok temu trzecie miejsce w tabeli, ostatnio czwarte. Czas zawalczyć o najwyższe cele. Myślę, że wyrażę w ten sposób także opinię szatni, która w minionych sezonach udowodniła, że jesteśmy w stanie walczyć i wygrywać z każdym, choć do awansu potrzebna jest solidna walka w każdej kolejce – dodał.

Maciej Pawlik

FOT. MACIEJ PAWLIK

Trzeba być wytrwałym i systematycznym

- Przyjemność z gry w mölkky jest wielka. I to rywalizując na każdym poziomie, zarówno tym sportowym, jak i tylko towarzyskim - zapewnia Anna Kołeczek-Szyszło z Puszczykowa, aktualna, indywidualna mistrzyni Polski w tej dyscyplinie sportu.

Jechała Pani na mistrzostwa po złoto?

- Nie, w tym roku bardziej byłam skupiona na cyklu Grand Prix, który składał się z pięciu turniejów i wymagał zachowania odpowiedniej formy na dłuższym dystansie. Te zawody zresztą wygrałam. Mistrzostwa Polski były taką wisienką na torcie. Tym bardziej, że w finale grałam ze swoim... synem.

Ładnie to tak ograć swoją pociechę?

- Ten mecz sprawił nam wielką radość i frajdę. My sami, tak jak i zresztą wszyscy obecni na turnieju w Gołotczyźnie, niedaleko Ciechanowa, byli zaskoczeni takimi rozstrzygnięciami. To nie jest przecież normalna sytuacja, że rodzina gra o złoto. Dodam tylko, że syn na co dzień mieszka już w Warszawie i bronił barw innego klubu. Z Puszczykowem jest jednak cały czas związany, więc śmiało można powiedzieć, że nasi zawodnicy zdominowali mistrzostwa, bo przecież trzecie miejsce i brązowy medal wywalczył Miron Skołuda, który tak jak ja reprezentuje miejscowe Puszczyki.

Ile trzeba trenować by zostać najlepszym w kraju?

- Nie ma recepty na tytuł i trudno konkretnie odpowiedzieć na to pytanie. Można trenować każdego dnia przez kilka godzin, a można też ćwiczyć raz lub dwa razy w tygodniu. To zależy od zawodnika. Z pewnością trzeba być jednak wytrwałym i systematycznym. Mölkky to sport, który można trenować zarówno samemu, jak i w większym gronie. W Puszczykowie na przykład zebrało się świetne towarzystwo, które chętnie spędza czas ze sobą i regularnie się spotyka. Kapitalne w mölkky jest również to, że do gry można zaprosić rodzinę czy znajomych. Ja z synem na przykład już planujemy wspólny start w przyszłorocznych halowych mistrzostwach Europy, które odbędą się we Francji.

Pani od kiedy gra?

- Może kogoś zaskoczę, ale dopiero od roku. Jestem więc doskonałym przykładem na to, że w krótkim okresie czasu można wypracować wysoką formę. Jestem też pierwszą osobą, która w jednym roku wygrała zarówno mistrzostwa Polski, jak i cykl Grand Prix. Do pełni szczęścia zabrakło mi już tylko zwycięstwa w turnieju Masters, który dwa tygodnie temu odbył się w Puszczykowie, i w którym wystartowało dwudziestu najlepszych zawodników w kraju. Tam najlepszy okazał się mój kolega klubowy Miron Skołuda.

FOT. TOMASZ SIKORSKI

Zapytam w takim razie, co jest potrzebne, aby osiągnąć takie mistrzostwo w grze?

- Wszystko po trochu. Na pewno trzeba celnie rzucać, bo bez tego trudno o dobre wyniki. Ważna jest też taktyka, jak i koncentracja oraz odporność na stres. One są potrzebne w sytuacjach, gdy decydujemy się na trudniejszy rzut, kiedy należy trafić w cel oddalony na siedem, osiem, czy nawet dziesięć metrów. Wtedy u każdego pojawia się myślenie typu „trafię, nie trafię" i trzeba sobie z tym poradzić.

Mölkky to jeden z nielicznych sportów, w którym kobiety rywalizują z mężczyznami. Dużo jest grających pań?

- Coraz więcej, ale nadal są spore dysproporcje. Jest to zwłaszcza bardzo widoczne spoglądając na krajowy ranking graczy. Ja jestem tam wprawdzie pierwsza, ale następna zawodniczka jest sklasyfikowana dopiero na trzydziestym miejscu. We wspomnianym turnieju Masters będę jedyna. Dlatego zachęcam wszystkie panie, by zaczęły grać i rywalizować na poważnie z mężczyznami. Ja udowodniłam, że można ich ograć. Do spróbowania swoich sił w mölkky namawiam zresztą każdego, ponieważ jest to kapitalna forma spędzania wolnego czasu. Przyjemność z gry jest wielka, i to rywalizując na każdym poziomie, zarówno tym sportowym, jak i tylko towarzyskim.

Rozmawiał Tomasz Sikorski

Wydawca: Powiat poznański - Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań, tel. 61-8410-500, email: powiatowa.17@powiat.poznan.pl. **Redakcja:** Wydział Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu (redaktor naczelny: Andrzej Wróblewicz); **Druk:** Drukarnia Agora, ul. Daniszewska 27, 03-230 Warszawa-Białołęka
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Redakcja może zwrócić teksty do autorów z prośbą o dokonanie poprawek i uzupełnień. Redakcja zastrzega sobie również prawo do nieopublikowania niezamówionych materiałów bez podawania przyczyny.

www.powiat.poznan.pl